KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Maja. — Rok 1851. Czwartek. № 135. Jutro, Śgo Dezyderjusza B.

Wczoraj o godzinie 1ej z południa, NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA i KRÓLOWA, w towarzystwie J. K. W. Wielkiej Xiężnej ALEXANDRY *Meklenburg-Schweryńskiej*, oraz JJ. XX. WW. Xiężniczek AGNIESZKI i MARJI-ANNY *Anchalt-Dessau*, raczyła odbyć przejażdżkę do *Willanowa*, z kąd o godz: 3ej raczyła powrócić do *Łazienek Królewskich*.

Wieczorem, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO, wraz z NAJJAŚNIEJSZYM Królem *Pruskim* FRYDERYKIEM-WILHELMEM IV, i J. K. W. W. Xżną *Meklenburg-Schweryńską*, raczyli zaszczycić obecnością swoją Teatr w *Pomarańczarni*. Na przedstawieniu tem znajdowali się również JJ. XX. WW. Xiężniczki *Anhalt-Dessau* z JO. XIĘŻNĄ *Warszawską*, J. K. W. Panujący Wielki Xiążę FRYDERYK-FRANCISZEK *Meklenburg-Schweryński*, wraz z bratem Xięciem WILHELMEM, i JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta MIKOŁAJ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZE. — JJOO. FELDMARSZAŁKOWIE Xiążę WARSZAWSKI i Xiążę *Wołkoński*, oraz znakomite Osoby Dworu JJ. CC. KK. MOŚCI i zagranicznych płci obiej, tworzyły świetne zebranie, które dopełniała zaproszona w dniu tym publiczność. Przedstawienie to składało się z baletu *Wesele w Ojcowie;* z jednej sceny z opery *Don Pasquale* (Donizettego), w której po raz pierwszy wystąpili artyści Opery *Włoskiej*, a mianowicie: Panna *Mansui* (prima donna); P. *Galli* (bas); P. *Assoni* (baryton), i P. *Bordas* (tenor; z pięknego tańca *hiszpańskiego* wykonanego z nieporównanym wdziękiem i gracją przez znamienitą tancerkę Pannę Marję *Tagljoni;* z mazura, i nakoniec z tańców *Perskich*.

CESARSKIE Towarzystwo Geograficzne *Petersburgskie*, powołało do grona swojego na Rzeczywistych Członków, PP. T. *Granowskiego*, i Hrabiego E. *Hutten-Czapskiego*.

JW. Baron *Manteuffel*, Prezes Rady Ministrów; oraz Jenerał-Porucznik *v. Rochow*, Królewsko-Pruski Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Dworze CESARSKO-*Rossyjskim*, zajęli mieszkanie w Aleach w pałacu zwanym *Bagatela*.

JW. Radca Tajny Pruski *Cottel*, przybył do *Warszawy* z *Berlina*.

JW. *Siwers*, Jenerał Jazdy, Dowódzca 1go korpusu, wyjechał do *Niemiec*.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, zawiadomiła Rządy Gubernjalne, że wedle ustawy stęplowej z d. 23 Grudnia 1811 r., i urządzenia z dnia 4 Paźdz: 1825 r., konsensa na procedera do utrzymywania cukierni, traktyerni, handlu towarami rossyjskiemi lub krajowemi i t. p., przywiązane są do osoby i miejsca, do którego wykupione zostały. Wynika więc z tego, iż do wykonywania zarobków po-za obrębem niemi wskazanym, służyć nie mogą, i każdy przenoszący swój proceder z miejsca ukonsensowanego, do innego na czas trwania jarmarku, powinien zaopatrzyć się w konsens do tego miasta, w którem korzyści ciągnąć zamierza.

Pojutrze, to jest w Sobotę, odbędzie się przeniesienie do grobu rodzinnego, zwłok ś. p. Jenerała-Adjutanta Michała *Włodka*, Członka Rady Administracyjnej, Prezesa Heroldji Królestwa *Polskiego*, i Siostry jego *Konstancji;* oraz Nabożeństwo żałobne, o godz: 10tej z rana, w Kościele *Powązkowskim;* na które Kolegów, Przyjaciół i Znajomych dostojnego zmarłego, zaprasza się.

Onegdaj o godzinie 8ej wieczorem rozstała się z tym światem ś. p. Marja *Garbunow*, urodzona d. 21 Paźdz: (v. s.) 1847 r. córka Pułkownika Michała *Garbunowa*, Dowódzcy Warszawskiego Artyleryjskiego Arsenału konstrukcyjnego.

Zapowiedziane na dziś na godz: 10¹/₂ w Kościele XX. *Kapucynów*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Elżbiety z Łaszczyńskich *Bojarskiej*, odłożone zostaje do jutra.

W skutku zaniesionej przez W. *Swiątkowskiego* prośby, Magistrat m. *Warszawy* udzielił pozwolenie na oznaczenie części nabytej posesji Nr 1357 przy ulicy Wareckiej sytuowanej, Numerem 1357*b*.

Administracja zakładu wód mineralnych w *Busku*, ma honor zawiadomić, że z dniem 1 Czerwca 1851, jak lat poprzednich, kąpiele otwarte zostają dla Publiczności. Przedsiębiercy nie szczędzili usiłowań swych aby Gościom na niczem nie zbywało, co tylko ku wygodzie i przyjemności posłużyć może; a jak dalece starania te posunięto w roku bieżącym, Publiczność sama ocenić raczy. Nadto uwiadamia się, że przy czyszczeniu ogrodu spacerowego przy *łazienkach*, znaleziono na trawnikach zegarek złoty damski cylindrowy, który za udowodnieniem własności, od Administracji każdego czasu odebrany być może.

Donosiliśmy niedawno o kilku osobach płci obiej, zmarłych w wieku przeszło stuletnim. Ciekawą wzmiankę o długoletnim człowieku podaje w jednem z pism swoich, znany w literaturze krajowej z ważnych badań i prac historycznych, P. Alexander *Przezdziecki*. »W metrykach pogrzebowych Kościoła *Satanowskiego*, zapisany jest pod d. 3 Decembra 1826, zmarły w 120 roku życia, Stanisław *Pac*, niegdyś Lekarz nadworny Króla *Stanisława Augusta*. *Pac* ten przeniósł się na początku teraźniejszego wieku do *Satanowa*, a chcąc pobyt swój uwiecznić, wybudował pałac, jakiego nigdzie nie było i nie będzie zapewne. Cały z ciosu sprowadzonego z *Galicji*, ozdobionego rzeźbą dziwaczną. Trzy piętra nie wznoszą się ale zapadają w ziemię, a na powierzchni jedno tylko nie całe pozostało. W podziemnych pokojach swoich trzymał *Pac* wszelkiego rodzaju zwierzęta, i pośród nich, jakby w arce *Noego*, doczekał się sędziwego wieku Patryarchów.”

Już donieśliśmy o ciekawem zjawisku natury, a mianowicie o zaćmieniu słońca w miesiącu Lipcu d. 28; teraz dodajemy, iż Mappa całkowitego zaćmienia słońca, starannie i dokładnie odrysowana a tycząca się *Prus*, *Polski* i pogranicznych prowincji, ułożona przez D. F. *Schorr*, byłego spół-pracownika przy Królewsko-Uniwersyteckiem Obserwatorjum w *Wrocławiu*, wyszła u P. *Friedlejna*, i sprzedaje się po wszystkich Xięgarniach po cenie rs. 1. Ta nader interesująca mappa tak rzadkiego zjawiska na naszym widnokręgu w bieżącem stuleciu, oparta na ścisłem obrachowaniu obrotów *słońca* i *xiężyca*, wskazuje nietylko bieg cienia ostrokręgowego *xiężyca*, ale nadto dozwala każdemu przy pomocy znajdującego się na niej objaśnienia w polskim i niemieckim języku dla miejsca swojego zamieszkania, czas początku i końca całkowitego zaćmienia, tudzież przeciąg trwania onego, za pomocą łatwego rachunku wynaleść. W tych dniach wyjdzie także z tej Xięgarni dziełko tegoż Autora o temże zaćmieniu, z litografowanem wyobrażeniem zaćmienia w 54 miejscach, dla wszystkich Obserwatorji tak w *Europie* jako i w *Ameryce* znajdujących się. Obie te prace, jak się dowiadujemy, Autor sam przeszle do głównych Obserwatorji w północnej *Europie*.

Z *Lublina* piszą nam co następuje: »Żaden rok może nie zajmie tak pięknej karty w muzykalnej kronice m. *Lublina*, jak rok bieżący. Tyle bowiem znakomitości muzycznych, tyle różnorodnych *Europejskich* talentów, w tak krótkim przeciągu czasu, przesunęło się przez nasze miasto, iż długo może przyjdzie nam czekać, zanim zabłyśnie znowu na horyzoncie *lubelskim*, nowy jaki geniusz, którymby Publiczność nasza zachwycać się mogła. Zdawało się, że po świetnem przyjęciu jakiego doznali *Wieniawscy* i *Szczepanowski*, po zapale z jakim witano i żegnano *Kątskiego*, Publiczność tutejsza wyczerpnie się, i nie znajdzie już oznak uwielbienia dla przybyłego artysty. Tymczasem na pierwszą wiadomość, że P. *Kellermann* grać będzie, wszystko pośpieszyło. I nie dość było jednego koncertu. P. *Kellermann* występował publicznie dwa razy, a za każdym, sala koncertowa była przepełniona, i oklaski bez końca. Popularność P. *Kellermana*, i uprzejmość z których korzystały zebrania muzyczne w prywatnych domach, obecnością jego zaszczycane, zjednały mu serca wszystkich. Proszono go o 3ci koncert, ale spieszny wyjazd do *Radomia*, gdzie go również z upragnieniem oczekiwano, nie pozwolił mu nateraz spełnić życzenia Publiczności. Nie pozbawił nas jednak nadziei, iż go jeszcze słyszeć będziemy. Owszem, przyrzekł w przejeździe swoim do Cesarstwa *Rossyjskiego*, około Świętego Jana, wystąpić raz jeszcze, a nawet oświadczył, iż zawdzięczając serdeczne przyjęcie *Lublinian*, da koncert na ubogich, zostających pod opieką tutejszego Tow: Dobroczynności. Cześć zaiste artyście, który i o nieszczęśliwych pamięta i łzy im ocierać pragnie."— (P. *Kellermann*, onegdaj przybył do *Warszawy*, i za kilka dni wybiera się do *Kalisza* dla dania tam koncertu).

Z każdym prawie dniem, wzrasta liczba osób używających kuracji w Instytutach wód mineralnych, w obu ogrodach tak *Saskim* jako i *Krasińskich*. Szkoda tylko że *Maj*, takie stroi nam figle z chłodem. Dopiero z jutrzejszą *ostatnią kwadrą*, która przypada o godz: 2 m. 29 rano, aurzyści wróżą pogodę przyjemną i parność. Jeżeli się to zjści, będziemy już w stanie z przyszłą Niedzielą, podać bliższą wiadomość o ilości kurujących się dotąd wodami. Na Niedzielę jak nam wiadomo, ma się wiele nowych zapisać osób, a ponieważ i na używających przechadzek nie zbraknie, przeto byle nie chybiła pogoda, znajdziemy ogrody nasze bardzo ożywione.

Szczególny jest sposób do kontrolowania wypalanego po domach prywatnych gazu, którym wielkie stolice zagraniczne oświetlane bywają. Wiadomo bowiem, iż od głównego rezerwoaru prowadzone są w kierunku wszystkich ulic rury. Każdy więc właściciel domu, pragnący mieć oświetlony dom gazem, musi własnym kosztem od takiej rury z ulicy, przeprowadzić kommunikacje do swego domu. Rurka ta przechodzi przez ustawiony apparat wielkości zegaru zwyczajnego ściennego, który jest zamknięty na klucz, będący w rękach przedsiębiercy oświetlania gazem. Mechanizm zaś w tym zegarze tak jest urządzony, iż jak najdokładniej wykaże, ile przez tę rurkę przeszło do domu stóp gazu, a tem samem ile go wypalono. Taki sposób kontrolowania istnieje między innemi w *Hamburgu*.

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych *Bernsteina* przy ulicy Miodowej N° 483, wyszedł nowej serji *Bukietu Melodji* Ner 2gi, obejmujący wyjątki z *Lunatyczki* (La Somnambula) *Belliniego*. Cena kop. 45. Prenumerata na 12cie Nrów, rs. 4 k. 50. Nabyć można we wszystkich Xięgarniach *Warszawskich*, tudzież na prowincji: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Lublinie* u *Arzta*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*.

Wszystkie prawie Magazyny *Warszawskie*, począwszy od najmniejszych aż do największych, a nie wyłączając z tego ni szpilki, ni xiążki, są najlepszym zawsze barometrem, wskazującym ożywianie się miasta. Z jednej strony nadchodzący targ Sto-*Jański*; z drugiej *Wyścigi konne*; a do tego jeszcze, to otwarcie wód mineralnych, to *Zielone Świątki*; wszystko to zapewnia liczne zebranie się osób w mieście naszem tak z pobliskich jak i odległych prowincji. Między innemi przeto, przewidział to i P. *Mass*, Właściciel Magazynu przy rogu ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, i pomimo już i tak obficie zaopatrzonego składu swojego, jeszcze go i teraz wzbogacił różnemi nowościami, w których dowoli przebierać możemy, przyciągani gustem i pięknością wyrobów.

Tegoroczny połów śledzi, wypadł bardzo pomyślnie; kto chce ich zakosztować, z pierwszego transportu, niech jutro odwiedzi handel Pana *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Dziś przedstawienia *Mikroskopowe* o godz: 5tej z południa, a jutro dwa razy, to jest: o 2giej i 5tej z południa.

Dziś po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego, wystąpi P. Marja *Taglioni*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Zofja Przybylanka*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter* i *Chomiński*; po Kom: *Zuch mimo chęci*, Panna *Fruzińska* i Pan *Żółkowski*.

W dniu 27 Marca r. b. we wsi *Długie Wszebory* Pow: Siedleckim, nie wyśledzony dotąd zbrodniarz, wszedłszy nocną porą do mieszkania Franciszka *Bujalskiego*, dawniej służbą za ekonoma trudniącego się, uderzył tegoż kilka razy pałką w głowę, skutkiem czego życia go pozbawił. — W dniu 29 z. m. we wsi *Wściekłice* Pow: Łomżyńskim, od uderzenia piorunu w dom włościanina *Truszkowskiego*, żona tegoż Wiktorja lat 34 licząca, zabitą, i dwoje dzieci pokaleczonych zostało. — W następujących miejscach były pożary: we wsi *Ruskie piaski* Pow: Zamojskim; na folwarku *Metele* w Pow: Sejneńskim; na folwarku *Grabów* w Pow: Radomskim.

Z Petersburga.— Najjaśniejszy PAN rozkazał, aby na czas odjazdu do *Warszawy*, Wielkiego Marszałka Hr: *Szuwałowa*, Wielki Mistrz *Opoczynin* zarządzał Kantorem Dworu; również, aby Rz: R. T. *Łanskoy*, zarządzał Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, na czas odjazdu Ministra, Rz: R. T. Hr: *Perowskiego*.

Anglja. *Londyn 16go Maja.*— Dziś u Królowej wielkie pokoje; wielu znakomitych cudzoziemców przedstawiono. Wczoraj Jej K. Mość z gośćmi swemi zwiedziła wystawę i ogród botaniczny. Xiążę *Pruski* zwiedził bazar i Opactwo *Westminster*. — W izbie niższej odrzucono bil P. *Lacy*, żądający kontrolli rządowej po klasztorach. — Przysięgli wystawy już rozpoczęli swe czynności, które przynajmniej ze trzy tygodnie potrwają, stosownie do przepisów przez Kommissję Królewską zatwierdzonych. Medali będzie trzy rodzaje: wielkie, średnie i małe. Dotąd Kommissja Królewska nie postanowiła, czy małe rozdadzą wszystkim wystawcom jako pamiątkę, czy też znacznej bardzo ich części jako odznaczenie. Co do wielkich medali, tych liczba jeszcze nie jest oznaczoną; Kommissja jednak pragnie, by ich wiele nie było. Średnie medale naznaczają przysięgli wydziałowi, ale co do wielkich, muszą odwoływać się do prezydjum, i to dopiero stanowi. Medale te tylko za znakomitą a powszechnie uznaną zasługę udzielane będą. Na narodowość nie będzie uwagi żadnej, wystawę bowiem jako całość uważają.

Austrja. *Wiedeń 16 Maja.*— Wczoraj u dworu obchodzono wielkim obiadem imieniny Arcy-Xiężnej *Zofji*, Matki Cesarza.— Feldzeugm: *v. Haynau* porzucił myśl pisania swych pamiętników.— Stopę monetarną *Austrji*, porównają z stopą państw południowych *Niemiec*.— Minister skarbu domaga się zmiany systematu bankowego, i małej pożyczki w kraju zaciągniętej. — Liczba wojsk pod *Ołomuńcem* wynosi 28,000 ludzi i 44 dział; rozkwaterowano je w 93ch wioskach.— Z *Węgier* donoszą o szkodach przez grady zrządzonych.— W *Wenecji* nowe rozstrzelania za rozboje.

Francja. *Paryż 16go Maja.*— Dzienniki *Paryzkie* więcej jak kiedykolwiek zajmują się sprawą przejrzenia ustawy i zmiany prawa wyborczego. *Constitutionnel* oświadcza się za powrotem do głosowania powszechnego, a wszyscy dziennik ten uważają za organ P. *Bonaparte*; *Débats* mówi za jak największem poszanowaniem litery prawa; wątpią jednak, by stronnictwa na to przystały. Z resztą w polityce nic ważnego, z wyjątkiem zwykłych plotek stronniczych po dziennikach, dziś podanych, jutro odwoływanych.— Posiedzenie było burzliwe, wielu członków górnej *lewej* do porządku przywołano; Pan *Faucher* bowiem przedstawił wniosek, by Prefekta *Lyonu* opatrzono w pełnomocnictwo nadzwyczajne.— Jenerał *Fabvier* złożył wniosek żądający zniesienia stanu oblężenia w 6tej dywizji.— Pomiędzy *legitymistami* w kwestji przejrzenia, rozdział zupełny. — Według ostatnich listów wyborczych, *Paryż* liczy na skutek nowego prawa 133,077 wyborców; w r. 1849 liczył ich 358,000; wyłączono zatem 225,000 przeszło, po większej części robotników.— Dzienniki ogłosiły notę Kardynała *Antonelli* do Xcia *Schwarzenberg*, wykazującą potrzebę wydalenia francuzów z *Rzymu*, i oddania go austrjakom.— Policja *paryzka*, przejmując korrespondencję wielu wychodzców *hiszpańskich*, odkryła, że w d. 24 z. m. miał w *Madrycie* wybuchnąć spisek; zawiadomiono o tem gońcem rząd *hiszpański*.— W tej chwili odbywa się spis ludności *Paryża*.— Jenerał *Baraguay d'Hilliers* zwiedza twierdze około *Paryża*; wszystkie są uzbrojone zupełnie, i amunicji jest dosyć.

Belgja. — Z powodu votum nieprzychylnego izby przy projekcie podatku od spadków, gabinet podał się do dymisji. — Królowa *Marja-Amelja* i Xżę *Joinville*, bawią ciągle w *Lacken*.

Hiszpanja. — Wybory w *Madrycie* i w okolicach, wypadły na korzyść gabinetu; wszędzie posiada on większość; z 6 deputowanych, tylko 2 wybrano opozycyjnych; listy jednak urzędownie jeszcze wiadomemi nie są. — Rząd otrzymał już zatwierdzenie konkordatu z Stolicą Apostolską, ale go dotąd nie ogłosił.

Niemcy.— Z *Frankfurtu* nic nowego; narady bundestagu nie rozpoczęły się wcale; wszyscy zgadzają się, że rozstrzygnięcie w sprawie *niemieckiej* nie od bundestagu, ale od *Wiednia* i *Berlina* zależy.— W *Hanowerze* rząd zapowiedział izbie, że organizację sądową i administracyjną wprowadzi jak najrychlej w wykonanie.— W *Hamburgu* skarżą się na zapalczywość tamecznej prassy demokratycznej.

Portugalja.— Dzienniki *londyńskie* podają wiadomości z *Lizbony* tylko do 10 b. m.: Wszystko zapowiada rozwiązanie spokojne; zdaje się, że Królowa rządzić nie przestanie aż do pełnoletności swego syna *Don Pedro*, co za trzy lata nastąpi. Ten Xiążę jest dowódzcą grenadjerów, ale oświadczył, że nie będzie odtąd nosił munduru pułku, który odstąpił jego ojca. *Saldanha* wydał proklamację, w której oświadcza się z najpoddańniejszą wiarą dla Królowej.

Włochy.— Margrabia *Azeglio* piemoncki Minister, ma udać się do *Londynu*; związek pomiędzy *Turynem* i *Anglją*, coraz zupełniejszy.— W *Rzymie* postanowiono żołnierzy rzymskich oddalić do pogranicznych miasteczek.— Z *Florencji* o nowych aresztowaniach donoszą.— Król *Neapolitański* cierpi na wodną puchlinę.

Rozmaitosci.— W *Wrocławiu* Kommissja Izby przemysłowej otworzyła wykłady o wystawie *Londyńskiej*.

Uznano tam, iż miesiąc Lipiec najwłaściwszym będzie dla zwiedzających.— Z *Lüttich* donoszą, iż termometr spadł na 2°, i mróz w gospodarstwach niezmierne poczynił szkody. Dnia 11go i 12go b. m. padał śnieg nie tylko w *Ardennach*, ale nawet w *Bruxelli*, *Tournay* i *Lutticku*. W *Lingen* spadł śnieg tak obfity, iż wozy pakowne w drodze zatrzymać się musiały. W niektórych okolicach dochodził do $1^1/_2$ stopy wysokości.— W *Berlinie* skazany został jeden z Radzców miejskich na więzienie, za nieprzyjęcie w dom swój dziecka utopionego i z wody wydobytego, które ratować chciano, a które musiano nieść dalej o kilkadziesiąt kroków do szpitala. Dziecko nie wróciło do życia, lekarze wyrzekli, iż w podobnych wypadkach, kilka minut czasu stanowić mogą o życiu.— Pewien roztargniony, miał wydać jakiś rozkaz swojemu służącemu, ale że go w tej chwili nie było, napisał to polecenie na ćwiartce papieru; gdy jednakże przypomniał sobie, że służący czytać nie umie, dopisał: »Proś sąsiada, aby ci to przeczytał"; nie chcąc przytem, aby ten papier dostał się w cudze ręce, dodał: »Kładę to pismo za lustro."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bontemps Konst: Rotm: z Petersburga nr 414; Bujno Xaw: Oby: z Mączyna nr 2684; Fraget Jan Alfons Oby: z Paryża nr 1359; Gedrojć Juljan Xżę z Gub: Grodzieńskiej; Orzechowski Ign: Dok: Med: z Gub: Mińskiej; Swidziński Tytus Oby: z Podczaszej woli nr 625; Slizeń Alfred Hr., i Tyszkiewicz Rozalja Hr. z Gu: Grodzieńskiej.

Wyjechali: Grabowski Paw: Oby: do Małego Płocka; Hohedlinger Xaw: Kap: do Francji; Jagmin Paw: b. Marsz: Szlachty do Gub: Grodzieńskiej; Kobierzycki Boles: Oby: do Łomży; Niedzielski Ant: Dokt: Med: do Krakowa; Rzewuski Fran: Oby: do Buska; Walewska Tekla Hr. do Iwanowic; Zubelewicz Flor: Emeryt do Prus.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, *Lucja z Lamermooru*. (Panna *Hollossy*, przedstawi rolę *Lucji*). Divertissement, (jak wyżej).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dom Nadleśnego. Przebudzenie się lwa*.

Sprostowanie.— W wczorajszym Kurjerze, na stronnicy 701, szpalcie 1szej, w wierszu 5tym i 6tym od dołu, czytaj: *Lizbony* zamiast *Londynu*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Maja 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.